



EDYTA ŻYREK-HORODYSKA*
Uniwersytet Jagielloński

Reportaż biograficzny czy biografia reportażowa? Refleksje genologiczne i analiza przypadku

Streszczenie

Celem niniejszego artykułu jest omówienie zależności dostrzegalnych dziś pomiędzy reportażem literackim a biografią. W epoce „gatunków zmąconych” obie formy silnie oddziałują na siebie, czego skutkiem jest powstawanie niezwykle popularnych współcześnie wśród czytelników reportaży biograficznych oraz biografii reportażowych. W tym kontekście omówiona zostanie książka Cezarego Łazarewicza pt. *Koronkowa robota. Sprawa Gorgonowej*, która łączy w sobie elementy poetyki reportażu z dyskursem biograficznym.

Słowa kluczowe

Cezary Łazarewicz, Rita Gorgonowa, reportaż biograficzny, biografia reportażowa, reportaż literacki

Funkcjonowanie reportażu literackiego w polu praktyk twórczych zdominowanym przez „gatunki zmącone” (by posłużyć się określeniem Clifforda Geertza¹) znacząco oddziaływało na jego poetykę. Współcześnie bowiem już nie tylko dzieła literackie, ale także teksty

* Kontakt z autorką: edytazyrek@wp.pl

¹ Zob. Clifford Geertz, „O gatunkach zmąconych. Nowe konfiguracje myśli społecznej”, *Teksty Drugie* 2 (1990): 113–130.

dziennikarskie coraz częściej wykraczają poza tradycyjne ramy genologiczne i przyjmują kształt synkretyczny, jawnie czerpiąc inspirację z innych form piśmiennictwa. Przyznanie w 2018 roku nagrody imienia Ryszarda Kapuścińskiego za reportaż literacki biograficznej książki Anny Bikont pt. *Sendlerowa. W ukryciu*² dodatkowo ukonstytuowało myślenie o tym gatunku jak o tekście otwartym, silnie ciężącym w kierunku zarówno dokumentarnych, jak i artystycznych przekazów, sytuującym się na pograniczu rozmaitych stylów, języków i dyskursów. Teza o reportażu jako „gatunku zmałowanym” pojawiała się w ostatnich latach w pracach wielu badaczy³. Warto zatem – jak sądzę – przyjrzeć się ewolucji tej formy i zapytać o możliwe konsekwencje absorbowania przez nią elementów konstytutywnych dla poetyki innych gatunków.

W niniejszym artykule chciałabym skupić się na omówieniu interferencji pomiędzy reportażem literackim a biografią, skutkujących powstaniem form takich jak reportaż biograficzny czy biografia reportażowa. W świetle tak postawionego problemu badawczego warto zastanowić się nad podobieństwami i różnicami pomiędzy narracją biograficzną a reportażową, wzbudzającymi duże zainteresowanie w epoce „kariery autentyku”⁴. Przedmiotem mojego zainteresowania czynię opublikowaną w 2018 roku książkę Cezarego Łazarewicz pt. *Koronkowa robota. Sprawa Gorgonowej*⁵, która jest przykładem łączenia poetyki klasycznego reportażu z dyskursem biograficznym. Publikacja ta, mająca pod wieloma względami charakter synkretyczny, prowokuje do postawienia pytań między innymi o miejsce i rolę reportera w przestrzeni tekstu, o cel włączania w dziennikarską narrację elementów autobiograficznych, o relację łączącą piszącego z bohaterem, użyte środki literackiego obrazowania czy w końcu o pełnione przez tak ukształtowany tekst funkcje.

Bezpośrednią motywację do podjęcia tego rodzaju analiz stanowiły obserwacje współczesnego rynku wydawniczego, na którym literatura niefikcyjna bez wątpienia odgrywa dziś niezwykle istotną rolę. W tak zwanym wieku dokumentu – o którym pisał Zbigniew Ziątek⁶ – dotyczy to zarówno reportażu, jak i biografii, cieszących się wyraźnie rosnącym

² Zob. Anna Bikont, *Sendlerowa. W ukryciu* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2017).

³ Zob. Izabella Adamczewska, „Biografia reporterska w ujęciu komunikacyjnym na przykładzie książek Angeliki Kuźniak”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis* 4 (2016): 167; Grzegorz Ptaszek, „W stronę bezgatunkowości mediów? O funkcji gatunków medialnych w procesie odbioru”, w: *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. Andrzej Kozieł, Wiesław Godzic, Joanna Szyłko-Kwas (Warszawa: Poltext, 2015).

⁴ Zob. Jerzy Jarzębski, „Kariera autentyku”, w: *Studia o narracji*, red. Jan Błoński, Stanisław Jaworski, Janusz Sławiński (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1982), 207–222.

⁵ Zob. Cezary Łazarewicz, *Koronkowa robota. Sprawa Gorgonowej* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2018).

⁶ Zob. Zygmunta Ziątek, *Wiek dokumentu. Inspiracje dokumentarne w polskiej prozie współczesnej* (Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, 1999).

zainteresowaniem wśród czytelników. Próbując zdiagnozować przyczyny tego stanu, publicyści posługują się nawet określeniem „głód biografii”⁷, które zdaje się trafnie charakteryzować preferencje współczesnych odbiorców. Będący niewątpliwym beneficjentem tego procesu reportaży literacki, chcąc pozyskać uwagę czytelników coraz bardziej wyszukanych kształtem, często wykracza poza szpalty tradycyjnej, drukowanej prasy i przyjmuje obszerną formę publikacji książkowych⁸. Ich przygotowaniu towarzyszy rozwój wyspecjalizowanych wydawnictw, takich jak Czarne czy Dowody na Istnienie, które pod marką reportażu oferują dziś czytelnikowi publikacje coraz silniej oddalające się od klasycznego wzorca tekstu prasowego, nierzadko obficie czerpiące z poetyki biografii, wywiadu, eseju czy felietonu.

Wraz z tymi przemianami przekształceniom ulegają także styl lektury oraz sama idea tworzenia tekstu dziennikarskiego. O ile w tradycyjnej prasie teksty biograficzne pojawiają się stosunkowo rzadko, a ich publikacja motywowana jest zazwyczaj ważnymi wydarzeniami, jak śmierć prezentowanej postaci, przyznanie jej nagrody czy przyjęcie przez nią określonego stanowiska, o tyle w przypadku książek reportażowych motywacje opisanego życia wybranego przez dziennikarza bohatera są zdecydowanie szersze. Kazimierz Wolny-Zmorzyński i Andrzej Kaliszewski w swych genologicznych dociekaniach tekst dziennikarski traktujący o życiu danej postaci określają jako „sylwetka”, „życiorys” czy „portret”⁹. Formy te – jak twierdzą badacze – to „[...] typowe małe gatunki, w których autor ma się skupić na przywołaniu najważniejszych szczegółów z życia przedstawianej postaci”¹⁰. Co istotne, przynależą one do rodzaju informacyjnego, a zatem ich prymarnym celem jest gromadzenie faktów w sposób rzetelny i dążący do obiektywizmu. Tymczasem, mimo oczywistego zogniskowania wokół autentycznych wydarzeń, publikowany w formie książkowej reportaż biograficzny zbliża się raczej do rodzaju publicystycznego¹¹ i zdecydowanie wykracza poza poetykę przywołanego przez Wolnego-Zmorzyńskiego i Kaliszewskiego „małego gatunku”. Zebrane w tak przygotowanym tomie fakty nie służą bowiem li tylko prostemu informowaniu, lecz ciążą raczej w kierunku tekstu-syntezy, stawiającego przed czytelnikiem niejednokrotnie tyleż samo pytań co odpowiedzi.

⁷ Zob. Wawrzyniec Smoczyński, Justyna Sobolewska, „Raport: Biografie – małe sekrety wielkich ludzi. Detektywi losów”, *Polityka*, 26 marca 2010, dostęp 7.07.2018, <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1504238,3,raport-biografie---male-sekrety-wielkich-ludzi.read?page=73&moduleId=5311>.

⁸ Zob. Katarzyna Frukacz, „Projekt: książka. O agregacyjności reportażu”, *Tekstualia* 4 (2016): 123–136.

⁹ Kazimierz Wolny-Zmorzyński, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman, *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język* (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2006), 49.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Zob. Adamczewska, „Biografia reporterska”, 170.

Biografia reportażowa a reportaż biograficzny

Na gruncie badań medioznawczych i literaturoznawczych „biografia reportażowa”, „reportaż biograficzny” czy „opowieść biograficzna” funkcjonują niejako paralelnie jako określenia, które nierzadko przez krytykę, ale i samych autorów traktowane są synonimicznie. Przykładowo książka *Marlene* Angeliki Kuźniak zostaje przez Izabellę Adamczewską określona jako „forma przejściowa pomiędzy reportażem biograficznym a reporterską opowieścią biograficzną”¹², z kolei Magdalena Horodecka tom ten nazywa wprost „reportażem biograficznym”¹³. Pojawia się pytanie, czy możliwe jest wytyczenie precyzyjnych granic pomiędzy wspomnianymi formami. Biorąc pod uwagę istnienie odmienności między biografią a reportażem, wydaje się, że zwrócenie uwagi na zasygnalizowany tu problem dotyczący klasyfikacji poszczególnych tekstów jest kwestią wartą rozważenia.

Naukowe definicje reportażu biograficznego oraz biografii reportażowej (reporterskiej¹⁴) zdają się eksponować nieco odmienne kwestie i bez wątpienia w innym miejscu kładą punkt ciężkości. W pierwszym przypadku analizowany gatunek zaklasyfikowany zostaje bowiem przede wszystkim jako tekst dziennikarski – „reportaż”, charakteryzujący się szczególnym zorientowaniem wokół losów wybranego przez dziennikarza bohatera. Praca, jaką wykonuje reporter, nosi wszelkie znamiona działalności dziennikarskiej: wiąże się z informowaniem o społecznie ważnych wydarzeniach z punktu widzenia autora jako świadka, słuchacza, uczestnika bądź rekonstruktora zdarzeń¹⁵. Źródłosłowem jest tutaj łacińskie *reporto*, tłumaczone jako ‘odnoszę’, ‘donoszę’, a zatem przekazują informację tym, którzy nie byli świadkami opisywanego faktu posiadającego w danym momencie walor aktualności¹⁶. Z kolei w przypadku biografii reportażowej owa „reportażowość” wydaje się raczej kwestią stylu i języka. Biograf inspiruje się poetyką wybranych form dziennikarskich, naśladuje pewne techniki charakterystyczne dla przekazu informacyjnego bądź publicystycznego, prowadzi w archiwach, bibliotekach, przestrzeniach publicznych i prywatnych rodzaj dziennikarskiego śledztwa. Trudno jednak w tym przypadku wymagać od autora, by jego publikacja wypełniała warunek aktualności w znaczeniu takim, jakie zarezerwowane jest dla tekstów dziennikarskich. Kluczowe jest przede wszystkim uchwycenie biegu życia postaci, któremu

¹² Tamże, 184.

¹³ Magdalena Horodecka, „Reportaż jako międzykulturowa mediacja. *Marlene* Angeliki Kuźniak”, *Naukowy Przegląd Dziennikarski* 2 (2017): 43.

¹⁴ Tym określeniem posługuje się Adamczewska.

¹⁵ Zob. Kazimierz Wolny-Zmorzyński, *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2004), 50–62.

¹⁶ Zob. Kazimierz Wolny, *O poetyce współczesnego reportażu polskiego: 1945–1985* (Rzeszów: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie, 1991), 8.

niejako podporządkowane zostają istotne ze społecznego, politycznego czy kulturowego względu wydarzenia.

Kwestią, której nie można pominąć, jest funkcja obu typów przekazów. Reportaż – w odróżnieniu od biografii – to przede wszystkim tekst dziennikarski. Powinien zatem kłaść nacisk na walory informacyjne i aktualnościowe przekazu, sytuować opowieść o losach postaci w określonym, ważnym dla odbiorcy mediów kontekście. Odmienności pojawiają się także w sposobie konstruowania fabuły. Biografia reporterska nastawiona jest głównie na przedstawienie losów określonej postaci, dlatego uwzględnia najdrobniejsze nieraz szczegóły z jej życia, które niekoniecznie posiadają tak istotną wagę dla reportażu biograficznego. On z kolei punktem wyjścia czyni bowiem najczęściej określone wydarzenie – z jakiegoś względu ważne w danym momencie dla odbiorcy przekazów medialnych. Wokół tej historii dziennikarz konstruuje opowieść o danej postaci, tłumacząc jednocześnie, jakie zdarzenia doprowadziły do wywołania określonej sytuacji oraz jakie konsekwencje jej pojawienie się miało dla życia bohatera.

Pod względem metody pracy, warsztatu i praktyk twórczych wydaje się, że reportera i biografa zdecydowanie więcej łączy, aniżeli dzieli. Choć autor w obu przypadkach dąży do obiektywizmu, jego pisanie zawsze poddawane jest procesowi koniecznej selekcji. Jak twierdzi Michał Paweł Markowski, „biograf to interpretator ludzkiej egzystencji, która bez wysiłku zrozumienia ze strony innych ludzi pozostałaby bezsensowna”¹⁷. Zarówno Anita Całek¹⁸, jak i Sławomir Nicieja¹⁹, charakteryzując pracę biografa, porównują ją do działań detektywa, który niejednokrotnie na podstawie poszlak i pojedynczych informacji dąży do stworzenia spójnej opowieści. Do metafory tej odwoływała się zresztą również reportażystka Magdalena Grzebałkowska w książce traktującej o losach księdza Jana Twardowskiego. Na początku pracy dziennikarka przedrukowuje list otrzymany od nieokreślonego bliżej nadawcy, w którym czytamy: „Szukając, jaki naprawdę był ks. T., nie zdaje sobie Pani sprawy ze stopnia trudności zagadnienia. Jest to praca porównywalna do dochodzeń Sherlocka Holmesa”²⁰.

Zastanawiając się nad relacjami między badanymi gatunkami, w swym szkicu Adamczewska postuluje, aby obok biografii naukowej i biografii literackiej wyróżnić dodatkowo biografię reporterską. Zdaniem badaczki reportaż biograficzny i reporterską opowieść biograficzną potraktować należy jako jej odmiany:

¹⁷ Michał Paweł Markowski, „Cień biografa”, *Magazyn Literacki Tygodnika Powszechnego* 17 (2010): 4.

¹⁸ Zob. Anita Całek, *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013), 224.

¹⁹ Zob. Sławomir Nicieja, „Biograf – fotograf, detektyw, kreator”, w: *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej*, red. Leszek Kuberski (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1998).

²⁰ Magdalena Grzebałkowska, *Książdz Paradoks: biografia Jana Twardowskiego* (Kraków: Znak, 2011), 7.

W „biografii reporterskiej” widziałabym raczej nazwę rodziny gatunków (i dyskursów związanych ze stylami funkcjonalnymi, a więc określoną sytuacją nadawczo-odbiorczą i wynikającym z niej paktem), obok „biografii literackiej” czy „naukowej”. Za główne odmiany uznałabym reportaż biograficzny (i jego wariant – biograficzny reportaż podróżniczy) oraz reporterską opowieść biograficzną²¹.

Adamczewska podąża tutaj niejako za ustaleniami Renaty Jochymek, która dostrzegła nową jakość w sposobie konstruowania biograficznych narracji. Pod wpływem poetyki form prasowych doszło – zdaniem Jochymek – do wyodrębnienia się nowych typów pisarstwa biograficznego, do których zaliczone zostają: podróż biograficzna, biografia reportażowa, opowieść reportażowo-biograficzna oraz opowieść biograficzno-eseistyczna²². Praca biografów (wzorem aktywności reporterów) wykracza dziś poza obszar bibliotek i archiwów. Ich działania pod wieloma względami przypominają sposób pozyskiwania informacji przez dziennikarzy, których celem jest zgromadzenie świadectw i zebranie głosów. Punktem odniesienia dla biografii staje się więc już nie powieść, lecz – jak pisze Marcin Romanowski – właśnie proza reportażowa²³. Uprawiające ten gatunek autorki, zdaniem Jochymek

[...] już w momencie zbierania informacji o życiu interesujących [...] artystów zachowują się w sposób odmienny od dotychczas praktykowanego przez autorów biografii. Porzucają mianowicie archiwa i biblioteczne zacisze po to, by spotkać się z ludźmi, którzy znali – często tylko pośrednio – fascynującego je człowieka i przeprowadzają z nimi wiele wywiadów²⁴.

Jochymek trafnie podkreśla wpływ gatunków dziennikarskich na poetykę biografii. Dostrzega „felietonowość”, „eseistyczność”, „reporterskość” prac współczesnych autorów, którzy skutecznie zacierają granice pomiędzy poszczególnymi formami pisarstwa *non-fiction*²⁵.

Małgorzata Czermińska zwraca uwagę, iż formy biograficzne bardzo często stanowią asumpt do podjęcia refleksji nad relacjami faktu i fikcji. Problem ten – dodajmy – w nie mniejszym stopniu dotyczy także współczesnego reportażu literackiego. Ów żywioł biograficzny – zdaniem

²¹ Adamczewska, „Biografia reporterska”, 184.

²² Zob. Renata Jochymek, *W zwierciadle biografii. Współczesna polska biografia literacka na przykładzie utworów Joanny Siedleckiej, Agaty Tuszyńskiej i Barbary Wachowicz* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2004), 45–46.

²³ Zob. Marcin Romanowski, „Biografia reportażowa w epoce upamiętnienia. «Schulzu pod kluczem» Wiesława Budzyńskiego”, *Jednak książki* 5 (2016): 40.

²⁴ Jochymek, *W zwierciadle biografii*, 7.

²⁵ Zob. tamże.

badaczki – dostrzegalny jest bowiem dzisiaj w wielu formach, by przywołać dla przykładu takie jak: biografia, opowieść biograficzna, biografia zbeletryzowana, powieść biograficzna²⁶. W przypadku reportażu biograficznego, który – jako gatunek dziennikarski – niejako *ex definitione* sytuuje się w opozycji do wszelkich fikcjonalnych praktyk, jego związki z biografią wydają się pod wieloma względami wręcz naturalne. Oba typy tekstów zogniskowane są wokół wydarzeń minionych, w pewien sposób już podsumowanych, do których autor otrzymuje dostęp za sprawą dokumentów archiwalnych, pamiętników, przedmiotów, świadectw etc. Mimo największych nawet starań reporterowi-biografowi nigdy nie udaje się stworzyć pełnego portretu bohatera. Każdorazowo oferuje on czytelnikowi wyłącznie własną konkretyzację danej historii. Jak pisze Ewa Pogonowska: „rzec można, zawsze mamy do czynienia z niedoczytaniem, z niedopisaniem, z mniej czy bardziej udaną próbą, ale jedynie próbą odczytania cudzego losu”²⁷.

Przykładowe realizacje

W wieku XX i XXI opublikowano w Polsce wiele ważnych książek reportażowych, które zarówno pod względem przyjętej formy, jak i podejmowanej tematyki zbliżyły się do twórczości biograficznej. Łączyły w sobie warsztat dziennikarza z dociekliwością historyka – rekonstruktora zdarzeń. Na tle tego rodzaju twórczości wyróżniają się niewątpliwie publikacje Barbary Wachowicz, by przywołać tylko tomy *Czas nasturcji. Ścieżkami Kasprowicza czy Marie jego życia* (książka traktująca o Henryku Sienkiewiczu). Biografistykę i reportaż uprawiała ponadto Joanna Siedlecka, pisząca między innymi o Witkacym i Witoldzie Gombrowiczu. Warto odnotować, że w wieku XX żywił biograficzny odnaleźć można także w publikacjach Mariana Brandysa, takich jak *Kłopoty z panią Walewską*.

Duże zainteresowanie formą reportażu biograficznego pojawia się w wieku XXI i dostrzegalne jest w pracach Angeliki Kuźniak, Magdaleny Grzebałkowskiej, Krystyny Kurczab-Redlich czy Anny Biktont. Pierwsza ze wspomnianych tu reportażystek, autorka książek: *Stryjeńska. Diabli nadali, Papusza, Marlene* czy napisanego wraz z Eweliną Karpacz tomu *Czarny anioł. Opowieść o Ewie Demarczyk*, wyraźnie – co ciekawe – stawia granicę między biografią a reportażem. Tom poświęcony Marlenie Dietrich dziennikarka wieńczy nawet sugestywnym stwierdzeniem: „Ta książka nie jest biografią”²⁸. W zakończeniu książki Kuźniak odsyła

²⁶ Zob. Małgorzata Czermińska, „Biograficzne formy”, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. Alina Brodzka (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1993), 103.

²⁷ Ewa Pogonowska, „«Krótkie długie życie» ks. Twardowskiego. O strategiach biografów”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 1 (2016): 108.

²⁸ Angelika Kuźniak, *Marlene* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2009), 158.

czytelników zainteresowanych biografią aktorki do zamieszczonych w bibliografii opracowań. Charakteryzując swą pracę nad tekstem, zauważa, iż przypomina ona zdecydowanie bardziej metody działania reportera aniżeli biografa:

Poznawałam Marlenę przez przedmioty. Otwierając kufry, szukałam zapachu jej perfum. Często znajdowałam jedynie zapach starych książek i zleżałego papieru. Nauczyłam się rozpoznawać po charakterze pisma, jak czuła się danego dnia. Liczyłam szpilki do włosów ukryte w walizkach. Próbowalam odczytać hotelowe nalepki. Poznawałam ją przez ludzi, którzy z nią pracowali, czasem się przyjaźnili. Zebrałam kilkadziesiąt godzin nagrań. Potem, już podczas pisania, musiałam nauczyć się rezygnować, pozwalać sobie na nie-napisanie o wszystkim²⁹.

Podobnie swe teksty określa Grzebałkowska, autorka między innymi książek: *Książki Paradoks: biografia Jana Twardowskiego*), *Beksińscy. Portret podwójny* czy *Komeda. Osobiste życie jazzu*. W wywiadzie udzielonym redakcji internetowego magazynu *dwutygodnik.com* reportażystka zwróciła uwagę na trudności wiążące się z gatunkowymi klasyfikacjami jej tekstów:

Zacznijmy od tego, że nie jestem pewna, czy jestem biografem i tak naprawdę nie wiem, co to znaczy biografia. Bo czy te moje książki można nazwać biografiami? Stawia się je na półce z biografiami, żeby było je łatwiej znaleźć czytelnikowi, który chciałby kupić. [...] Ja bym się upierała, że to nie są biografie, ale reportaże. Tylko duże. Ale czy reportaż nie zawiera się w biografii? Nie wiem³⁰.

Nieco odmiennie na tle reportażystek specjalizujących się w formach biograficznych jawi się książka *Wowa, Wołodia, Władimir. Tajemnice Rosji Putina* autorstwa Kurczab-Redlich, silnie wyrastająca z wcześniejszych reporterskich doświadczeń autorki. Opowieść o życiu rosyjskiego prezydenta ukazana zostaje na szerokim tle wydarzeń politycznych, znanych już polskiemu czytelnikowi twórczości Kurczab-Redlich z jej reportaży takich jak *Pandriuszka* czy *Głowa o mur Kremla*. Podobnie skonstruowana została książka *Bikont*, poświęcona losom Ireny Sendlerowej. W tym przypadku portret bohaterki także przedstawiony został na szerokim

²⁹ Tamże, 157.

³⁰ Agnieszka Sowińska, „«Biograf musi być bezwzględny». Rozmowa z Magdaleną Grzebałkowską”, *Dwutygodnik* 127 (2014), dostęp 10.07.2018, <http://www.dwutygodnik.com/artukul/5070-biograf-musi-byc-bezwzglydny.html>.

historycznym i socjologicznym tle. Co ciekawe, w laudacji z okazji przyznania Bikont nagrody imienia Kapuścińskiego nie znajdziemy jednoznacznego rozstrzygnięcia, czy mamy do czynienia z biografią, czy z reportażem. W jednym z fragmentów odczytu pojawia się leksem „biografia”:

A przecież sprawę Ireny Sendlerowej trzeba oglądać w świetle etyki, nie polityki czy sztuki masowej. Jej biografia, poddana przez Annę Bikont próbie prawdy, nie traci, lecz zyskuje³¹.

W innym z kolei autorka tomu określona zostaje już nie jako biografka, ale właśnie reporterka:

A tu dopiero zaczyna się praca reporterki. Tak właśnie: reporterki, która potrafi być bardziej skuteczna od historyka. I jest cały czas obecna w książce. Chciałoby się powiedzieć, że razem z nią idziemy śladem Ireny Sendlerowej³².

Osobną kategorię tekstów stanowią tak zwane autoreportaże – by posłużyć się określeniem, które wykorzystał dziennikarz Mariusz Szczygieł na nazwanie książki Roberta Rienta pt. *Świadek*. Są to publikacje dziennikarskie, których główna oś narracyjna koncentruje się wokół życia reportera, będącego z jednej strony autorem zewnętrznym, z drugiej – bohaterem przygotowywanej publikacji. W ten sposób zaklasyfikowany został również *Jarmark sensacji* Egona Erwina Kisch, będący tekstem dziennikarskim z wyraźną autobiograficzną dominantą. Do kategorii tej włączyć można jednak także inne książki reporterskie, których problematyka niezwykle silnie związana jest z życiem dziennikarza. Taki charakter mają chociażby fragmenty *Imperium* Kapuścińskiego czy trylogia amerykańska Melchiora Wańkowicza pt. *W ślady Kolumba*.

Również dziennikarze zajmujący się głównie tworzeniem klasycznych reportaży prasowych bądź książkowych, skoncentrowanych nie tyle na postaci, ile na zjawisku, procesie czy wydarzeniu, sięgają po formę reportażowej biografii bądź reportażu biograficznego. Nierzadko – jak w przypadku książki Artura Domosławskiego – reportażyści specjalizującego się w tematach związanych z Ameryką Południową³³ – to właśnie biografia przynosi autorowi znaczącą popularność (*casus* książki *Kapuściński non-fiction*). Jako „reportaż

³¹ Laudację pt. *Książka do naprawiania świata* wygłosił Piotr Mitzner, zob. Jędrzej Słodkowski, „Nagroda Kapuścińskiego 2018 dla Anny Bikont za książkę «Sendlerowa. W ukryciu». «To książka do naprawiania świata»”, *Gazeta Wyborcza* 20 maja 2018, dostęp 15.07.2018, <http://wyborcza.pl/7,75517,23427466,nagroda-kapuscinskiego-2018-dla-anny-bikont-za-ksiazke.html>.

³² Tamże.

³³ Przykładem są tomy: *Gorączka latynoamerykańska* czy *Śmierć w Amazonii*.

biograficzny” promowana jest praca Filipa Springera pt. *Zaczyn. O Zofii i Oskarze Hanse-nach*, przedstawiająca dzieje najsłynniejszej pary polskich architektów epoki PRL. Trzy ważne reportażowe biografie wyszły spod pióra Łazarewicza. Pierwsza z nich, *Elegancki morderca* (2015), przynosi rekonstrukcję dziejów Władysława Mazurkiewicza, jednego z najsłynniejszych polskich seryjnych zabójców. Druga – *Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyska* – uhonorowana została w 2017 roku nagrodą Nike. Reporter opowiada w niej o jednej z najgłośniejszych zbrodni lat osiemdziesiątych, dotyczącej zamordowania warszawskiego maturzysty. Z kolei trzecia książka, *Sprawa Gorgonowej...*, także ogniskuje się wokół zbrodni, którą żyła polska prasa i jej czytelnicy. W tym wypadku autor powraca jednak do okresu dwudziestolecia międzywojennego, przedstawiając losy jednej z najsłynniejszych ówczesnych zbrodniarek – Rity Gorgonowej.

Nawet tak krótki przegląd publikacji pozwala sformułować hipotezę o niezwykłym zróżnicowaniu analizowanej formy, podlegającej wpływom kultury medialnej i literackiej. Anna Nasiłowska zauważa, że zaklasyfikowanie książki jako „biograficznej” wpływa dziś na wzrost jej rynkowej pozycji: „Ta różnorodność oferty i wyraźne wyróżnienie biografii jako gatunku na rynku księgarskim mają z pewnością podstawy w zainteresowaniu czytelników i są też odbiciem bardzo wysokiej pozycji biografistyki wśród gatunków pisarskich”³⁴. Warto zatem, mając świadomość dużego zróżnicowania analizowanej formy, pokusić się o stworzenie choć szkicowej jej charakterystyki. Reportaże biograficzne cechują dziś typowa dla form literackich beletryzacja dyskursu i odejście od stylu naukowego. Wiele dziennikarskich portretów ma charakter impresyjny, mglisty; ze względu na brak dostępnych źródeł czy rozbieżne wypowiedzi świadków reporterzy zastępują jednoznaczne sformułowania poetyką pytań i stwierdzeń hipotetycznych. Dużą rolę w biograficznym dyskursie dziennikarskim odgrywają anegdota i szczegół, wykorzystywane jako rodzaj pośredniej charakterystyki bohatera. Reportaż biograficzny staje się dziś ważnym kontekstem dla innych form twórczości, w tym kinematograficznych. Wspomnieć warto o opisaney przez Grzebałkowską rodzinie Beksińskich, sportretowanej także w filmie *Ostatnia rodzina* w reżyserii Jana P. Matuszyńskiego, czy o planowanym przez tego twórcę filmie o Przemysku, który ma być inspirowany reportażem Łazarewicza³⁵.

Nawet pobieżna analiza omawianych tu prac pozwala na sformułowanie kilku ważnych wniosków. Po pierwsze, jak zauważyła Olga Szmidt, teksty te w dużej mierze pisywane są

³⁴ Anna Nasiłowska, „Biografie: zwrot biograficzny”, *Dwutygodnik* 16 (2019), dostęp 20.07.2018, <http://www.dwutygodnik.com/artykul/553-biografie-zwrot-biograficzny.html>.

³⁵ Zob. Jan P. Matuszyński *nakreśli film o śmierci Grzegorza Przemyska*, dostęp 30.07.2018, <https://film.interia.pl/wiadomosci/news-jan-p-matuszynski-nakreci-film-o-smierci-grzegorza-przemyska,nld,2422084>.

(choć oczywiście niewyłącznie) przez kobiety⁵⁶ i opowiadają o życiu kobiet. Autorkami są zatem dziennikarki, które swe prace zamieszczają w prasie, jak też publikują je w formie książkowej. Część dziennikarek (Grzebałkowska, Kuźniak) ma w swym dorobku liczne tego rodzaju publikacje, specjalizując się niejako w analizowanej tu formie; inne zaś (Kurczab-Redlich) sięgają po reportaże biograficzne li tylko incydentalnie.

Po drugie, problematyczne okazuje się dokonanie genologicznej klasyfikacji tych tekstów. Ich twórcy określają bowiem swe publikacje nie tylko jako biografie reporterskie bądź reportaże biograficzne, lecz nawet jako „portrety” czy „opowieści”. Zdarza się, iż wbrew opiniom krytyków w rozmaitych wypowiedziach autotematycznych piszący dopominają się, by pod żadnym względem ich książek nie łączyć z formą biografii. Dziennikarze i dziennikarki mają zazwyczaj bogate doświadczenie w pracy redakcyjnej, do tematu biografii podchodzą z reporterskim, a nie naukowym czy literackim warsztatem.

Po trzecie, nie istnieje reguła, która mówiłaby, że bohaterem reportażu biograficznego mogą być wyłącznie osoby zmarłe. Choć najczęściej reporterzy biorą na warsztat losy ludzi, których życie zostało już w pewien sposób podsumowane, zdarzają się także teksty o żyjących, domagające się w miarę wpływu lat aktualizacji. Współcześni reporterzy-biografowie wykazują przy tym ogromną potrzebę mówienia nie tylko o postaci, ale także o własnej pracy nad tekstem; chętnie dekonstruują pisarskie strategie, dzieląc się z czytelnikiem opowieścią o życiu bohatera oraz informacjami na temat powstawania reportażu. Grzebałkowska – przykładowo – określiła (za Małgorzatą Szejnert) technikę pracy nad tego rodzaju tekstem jako „zszywanie bohatera”: „Na tym to polega, żeby ożywić człowieka, trzeba dowiedzieć się: co jadł na śniadanie, ile kosztowała bułka, w co się ubierał, w co grał, z kim się spotykał. Z tego się właśnie zszywa bohatera”⁵⁷.

Po czwarte, przygotowane przez reporterów teksty biograficzne skupiają się najczęściej wokół jakiegoś fragmentu życiorysu postaci. Wielu dziennikarzy idzie zatem w ślady Hanny Krall, która twierdziła: „nigdy nie opisuję życia od początku do końca. Zawsze jest to tylko epizod”⁵⁸. Punktem wyjścia do napisania reportażu biograficznego są najczęściej pojedyncze wydarzenia bądź odnalezione przez dziennikarza przedmioty, które uruchamiają, aktywizują niejako strumień reporterskiej opowieści i pracę pamięci. W przypadku *Marlene* Kuźniak

⁵⁶ Zob. Olga Szmidt, „Biografistki”, *Tygodnik Powszechny* 42 (2015), dostęp 1.08.2018, <https://www.tygodnik-powszechny.pl/biografistki-30627>.

⁵⁷ Agnieszka Warnke, *Magdalena Grzebałkowska: Od pisania robię sobie przerwę na życie*, dostęp 1.08.2018, <https://culture.pl/pl/artykul/magdalena-grzebałkowska-od-pisania-robie-sobie-przerwe-na-zycie-wywiad>.

⁵⁸ *Reporterka. Rozmowy z Hanną Krall*, wybór, kompozycja, uzupełnienia oraz dokumentacja Jacek Antczak (Warszawa: Rosner i Wspólnicy, 2007), 113.

była to znaleziona przez autorkę „pożółkła kartka z notesu z kilkoma polskimi nazwiskami”³⁹. Książka Łazarewicz o Grzegorzu Przemyku pt. *Żeby nie było śladów...* powstała z kolei niejako w odpowiedzi na odnaleziony przez reportera list matki licealisty – Barbary Sadowskiej – która wierzyła, że prawda o zamordowaniu jej syna pewnego dnia wyjdzie na jaw. „Poczułem, że te trzy zdania skierowane są do mnie”⁴⁰ – pisze Łazarewicz we wstępie do tomu, wyjaśniając motywację zajęcia się tym właśnie tematem.

Biograficzność i reportażowość Koronkowej roboty... Łazarewicz

Opublikowana w 2018 roku książka *Koronkowa robota...* spełnia podstawowe wymagania, pozwalające zaklasyfikować ją jako reportaż biograficzny. Przedstawiając losy Rity Gorgonowej, których centralnym punktem stał się słynny proces sądowy przypadający na okres międzywojenny, Łazarewicz stara się wyeksponować aktualność podejmowanej przez siebie problematyki. Wracając po kilkadziesiąt lat do tej historii, reporter nie traktuje losów bohaterki jako podsumowanego życiorysu, lecz z dziennikarską dociekliwością zwraca uwagę na istotny problem. Pokazuje mianowicie, że „sprawa Gorgonowej”, choć z punktu widzenia współczesnego odbiorcy mediów może wydać się tematem przynależącym już raczej do sfery historii niż aktualności, nie jest wcale kwestią zamkniętą. Kilkadziesiąt lat po procesie polskie media podały bowiem informację, że Ewa Ilić – córka Gorgonowej – zdecydowała się dociekać prawdy o niesprawiedliwym jej zdaniem wyroku:

Gdy czterdzieści lat później przeczytałem w gazecie, że córka Gorgonowej walczy o uniewinnienie matki, od razu przypomniały mi się opowieści babci. Pojechałem do Trzebiatowa przeprowadzić z córką długą rozmowę dla portalu. [...] Wierzyła w niewinność matki, ale nie potrafiła jej dowieść. Podrzucała wciąż nowe tropy i teorie, które warto byłoby sprawdzić. W mediach znów wymieniano opinie, czy to Gorgonowa zabiła Lusię, czy ktoś inny. Postanowiłem to ustalić⁴¹.

Już w prologu Łazarewicz zakłada wspomnianą przez Całek maskę biografista-detektywa. Starając się zrekonstruować dzieje Gorgonowej, autor działa niczym reporter śledczy: z rozsypanych poszlak, odnalezionych dokumentów i listów, nielicznych zachowanych świadectw układa biograficzną opowieść. Już w warstwie języka pojawiają się wyraźne odwołania do

³⁹ Kuźniak, *Marlene*, 157.

⁴⁰ Cezary Łazarewicz, *Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyka* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2016), 9.

⁴¹ Łazarewicz, *Koronkowa robota*, 7.

tęgo typu aktywności. Znamienne, że wieńczący książkę rozdział zatytułowany został *Ostatni trop*. Łazarewicz przedrukowuje w nim list otrzymany od jednej z mieszkanek wsi określonej jako M., w którym wyjawia ona, iż posiada informacje o ostatnich latach życia Gorgonowej. Nieobszerną cytację reporter wieńczy sugestywną deklaracją: „podejmuję trop”⁴², starając się otworzyć z mozaiki poszlak i niedopowiedzeń spójną, reportażową opowieść. Tęgo rodzaju autotematyczne komentarze, odsłaniające przed czytelnikiem kulisy gromadzenia materiału, mają dodatkowo – jak stwierdza Lucyna Marzec – uwypuklić pakt referencjalny i poświadczyć o „autentyczności” biografii:

Ze strategii tę korzystają wszyscy ci twórcy biografii, którzy wprowadzają swoje własne „bios” jako ramę opowieści, zwiększając tym samym moc paktu (już krzyżowego: referencyjnego i autobiograficznego), jak ma się to w przypadku powstających od niedawna w Polsce licznych „reportażach biograficznych”, które są zresztą nominowane do prestiżowych nagród literackich i nagradzane jako istotne zjawiska na mapie współczesnego życia literackiego⁴⁵.

W autotematycznych uwagach Łazarewicz powraca do kwestii referencjalności tekstu biograficznego, eksponując jego podwójne zapośredniczenie. Porządek tekstowy i empiryczny nie są bowiem ze sobą tożsame⁴⁴. Co więcej, w sytuacji gdy reporter opisuje rzeczywistość na podstawie dokumentów archiwalnych, dostęp do niej pozostaje niejako w dwójnasób zapośredniczony. Jak stwierdza Całek, „w biografii relacja pomiędzy narracją o życiu a historycznie oraz empirycznie prawdziwym biegiem życia człowieka, który staje się bohaterem biografii, prowadzi do przekształceń”⁴⁵. Doskonale myśl tę oddają także słowa Łazarewicza: „obserwuję ten proces oczami Ireny Krzywickiej, trzydziestoczteroletniej feministki [...], która nawet nie udaje, że chce być obiektywna”⁴⁶. W innym miejscu, opisując pracę reportera, piszącego przed laty o życiu Gorgonowej, Łazarewicz notuje:

Szedłem wydeptanymi przez niego ścieżkami, ocierałem się o ludzi, których przed laty spotykał. Pytał ich wtedy o szczegóły, prosił o fotografie, dokumenty, pamiątki. I każdą rozmowę nagrywał na magnetofon. Ma czterdzieści lat przewagi nade mną⁴⁷.

⁴² Tamże, 231.

⁴³ Lucyna Marzec, „«Zagadnienia biografii literackiej» Marii Jasińskiej”, *Forum Poetyki* 7 (2017): 88.

⁴⁴ Zob. Anita Całek, „Biografia jako reprezentacja”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica* IV (2016): 27.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ Łazarewicz, *Koronkowa robota*, 129.

⁴⁷ Tamże, 211.

Georges Gusdorf zauważa, że konstruowanie tekstu biograficznego opiera się na stale podejmowanym przez piszącego wysiłku uspoźnienia narracji, na nadawaniu jej koherentnego wymiaru⁴⁸. Nie oznacza to oczywiście rezygnacji z pokazania złożoności losów bohatera; chodzi raczej o wpisanie ich w pewną dziejową ciągłość; zwrócenie uwagi na przyczynowo-skutkowy układ poszczególnych elementów biografii. Nie inaczej proces ten wygląda w przypadku książki Łazarewicz. Choć wiele fragmentów reportażowej biografii przyjmuje kształt polifoniczny, jako że dziennikarz zderza ze sobą przywoływane w mowie niezależnej wypowiedzi rozmaitych postaci, nad wszelkimi zamieszczonymi w tomie cytacjami zdaje się dominować krytyczny głos reportera-biografa. Dąży on do wyeksponowania ważnych kwestii, akcentuje kluczowe sformułowania, ustala wartość postawienia pytania, które z rozmaitych względów wybrzmieć mogą dopiero kilkadziesiąt lat po słynnym międzywojennym procesie.

Doniosłe znaczenie dla odczytania reportażowej biografii ma dwudzielna konstrukcja książki, w istotny sposób porządkująca zebrany przez piszącego materiał. Część pierwsza, przynosząca rekonstrukcję losów Gorgonowej, dotyczy wydarzeń z lat 1931–1933. Druga z kolei ogniskuje się wokół lat 2016–2017 i ukazuje biograficzne śledztwo przeprowadzone przez reportera podróżującego po Polsce i Lwowie w poszukiwaniu śladów bohaterki. W obu dominuje odpersonalizowana, trzecioosobowa narracja, przeplatana sporadycznymi autokomentarzami na temat trudności, z jakimi zmagał się dziennikarz w trakcie pisania biografii głównej bohaterki. Centralnym punktem opowieści o jej losach czyni Łazarewicz moment zabójstwa Lusi Zarembianki i następujący po nim proces sądowy. Zrywając z linearnością biograficznej opowieści, losy głównej oskarżonej reporter stara się jednak zrekonstruować od początku do końca, próbując dociec nie tylko motywacji jej działań, ale także długofalowych ich konsekwencji. W przypadku analizowanej książki uderza przede wszystkim brak chronologii, charakterystyczny także dla reportażowych biografii autorstwa Grzebałkowskiej czy Kuźniak. Choć teoretycznie losy Gorgonowej są znane polskiemu czytelnikowi, Łazarewicz – zapewne w celu pozyskania uwagi odbiorcy – opowieść o życiu kobiety tworzy niejako na wzór powieści sensacyjnej. Silnie eksponuje tajemniczy wymiar przedstawianej historii, rozpoczynając opowieść właśnie od zrekonstruowania zbrodni. Czyni to ze świadomością, iż czytelnikami tekstu biograficznego o życiu Gorgonowej, zarówno dzisiaj, jak i kilkadziesiąt lat wcześniej, kieruje podobne voyeurystyczne pragnienie zajrzenia za kulisy jednej z najsłynniejszych zbrodni XX wieku.

Łazarewicz sprawnie demaskuje funkcjonujący w polskiej kulturze schemat myślenia o Gorgonowej, której nazwisko zostało w medialnym dyskursie połączone z wizerunkiem

⁴⁸ Zob. Georges Gusdorf, „Warunki i ograniczenia autobiografii”, tłum. Janusz Barczyński, w: *Autobiografia*, red. Małgorzata Czermińska (Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2009), 19–46.

mordercy, uznanej za winną przez środki masowego przekazu zdecydowanie wcześniej, aniżeli uczynił to prawomocny wyrok sądu. Reporter powiada: „O Gorgonowej słyszałem od dziecka. Ta kobieta nigdy nie miała imienia. Tylko nazwisko”⁴⁹. Dziennikarz stawia sobie za cel stworzenie zdecydowanie pełniejszego jej portretu, wykraczającego poza proste, przekazywane z pokolenia na pokolenie pogłoski i opinie. Największym wyzwaniem okazuje się dla piszącego czas, który w pamięci wielu współczesnych mieszkańców Lwowa całkowicie zatarał wspomnienia o Gorgonowej, wśród Polaków z kolei ukonstytuował niejako jej wizerunek utrwalony przez film fabularny z 1977 roku. Między wydarzeniami historycznymi a współczesnością nie ma już – jak pokazuje dziennikarz – referencji. Przyjechawszy do Brzuchowic, gdzie w latach trzydziestych dokonana została zbrodnia, Łazarewicz zanotował:

Nic tu nie przypomina ulic i domów ze starych fotografii. Nie ma żadnego punktu odniesienia. Nikt tu nie słyszał też o Gorgonowej, inżynierze Zarembie, Lusi ani o najgłośniejszym procesie w II Rzeczypospolitej Polskiej. Nikogo nie interesuje, kto mieszkał tu wcześniej, jak nazywały się ulice, dokąd prowadziły⁵⁰.

W innym fragmencie reportażu czytamy: „Porównywanie starych map z nowymi [...] nic nie daje – nie mają punktów wspólnych i nie współgrają ze sobą”⁵¹. Autor, dostrzegłszy rozdźwięk pomiędzy „mapą” a „terytorium”, deklaruje, że wszelkie zasłyszane świadectwa stara się pieczołowicie dokumentować: „Szukam jej po omacku. Sprawdzam plotki, pogłoski, wpisy na forach internetowych. W starych książkach, gazetach, portalach gminnych i powiatowych”⁵². Przytoczone cytacje, posiadające istotny wymiar autotematyczny, pozwalają wskazać na swoistą *quasi*-autobiograficzność reportażowej narracji. Dziennikarz mówi bowiem nie tylko o świecie przedstawionym, ale także o własnym w nim miejscu, towarzyszących mu w trakcie pracy dylematach, osobistych refleksjach i wątpliwościach.

Tworząc własną „propozycję widzenia przeszłości”⁵³ – by posłużyć się określeniem Ewy Domańskiej – reporter nie dąży do scalenia sprzecznych nierzadko opinii zasłyszanych od różnych świadków. Wnikliwie przeprowadza natomiast analizy danych źródłowych,

⁴⁹ Łazarewicz, *Koronkowa robota*, 7.

⁵⁰ Tamże, 173.

⁵¹ Tamże, 172.

⁵² Tamże, 214.

⁵³ Ewa Domańska, „Miejsce Franka Ankersmita w narratywistycznej filozofii historii”, w: Frank Ankersmit, *Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii* (Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas, 2004), 13.

jako że biografia Gorgonowej szczególnie podatna była na rozmaite przekształcenia czy manipulacje. Już w międzywojniu osadzona została między biegunem faktograficznym a mitotwórczym. Stąd reporter wielokrotnie wskazuje na istnienie luk w życiorysie głównej bohaterki, nierzadko pozostawiając czytelnika z kilkoma rozbieżnymi informacjami na temat danej kwestii. Tworzona przez niego biografia aktualizuje jednocześnie kilka możliwych wymiarów pamięci: pamięć indywidualną, przechowywaną przez córki Gorgonowej, pamięć wspólnotową, funkcjonującą wśród nielicznych już osób pamiętających międzywojenny proces i jego bohaterkę, a także pamięć kulturową, ukształtowaną za sprawą artystycznych i medialnych przekazów.

W tomie – zarówno w warstwie autokomentarzy, jak i narracji zogniskowanej wokół losów Rity – dominuje żywioł czasu teraźniejszego. Stosowanie przez dziennikarza *praesens historicum* dynamizuje opowieść, niwelując jednocześnie dystans pomiędzy opisywanym wydarzeniem a momentem lektury tekstu. Tekst Łazarewicza – poza walorem naukowości i dokumentarności – ma także niewątpliwie wymiar artystyczny. Dziennikarz sięga po interesujące koncepty, które pozwolą mu w nieszablonowy sposób scharakteryzować główną bohaterkę. Przykładowo, opisując jej wygląd zewnętrzny, Łazarewicz wykorzystuje schemat policyjnej kartoteki. Rozdział *Podejrzani* otwiera taki oto opis postaci:

Margarita Emilia Gorgon z domu Ilić, lat trzydzieści.

Postać – wysmukła.

Wzrost – sto sześćdziesiąt pięć centymetrów.

Włosy – ciemne (szatynka).

Twarz – owalna.

Oczy – niebieskie.

Brwi – łukowate.

Nos – średni

Uzębienie – pełne⁵⁴.

Jako zaskakująco obszerny jawi się korpus cytowanych przez reportera-biografa źródeł. Kluczowe znaczenie mają przedrukowywane i komentowane w pracy fragmenty tekstów prasowych z okresu międzywojennego, które Łazarewicz traktuje jako narzędzie służące ówczesnie stworzeniu „legandy Gorgonowej”, wzorowanej na bezwzględnej Lady Makbet. Osobny rozdział reporter poświęca analizie filmu fabularnego, który także – jego zdaniem – istotnie

⁵⁴ Łazarewicz, *Koronkowa robota*, 25.

przyczynił się do ukształtowania opowieści o losach kobiety. Media – jak powiada – „z przecieków ze śledztwa, plotek, strzępków informacji budują portret kobiety potwora”⁵⁵. Omawiane źródła dziennikarz traktuje w sposób krytyczny, z uporem stroni od jednoznacznych rozstrzygnięć. Chętnie stosuje figurę pytań retorycznych:

„Ilustrowany Kurier Codzienny” drukuje rewelacje zasłyszane od jakiegoś lwowskiego kioskarza inwalidy. Twierdzi on, że podczas ostatniej wojny, służąc w cesarsko-królewskiej armii w Jugosławii, zetknął się z Gorgonową w Dalmacji. Była panią do towarzystwa w austriackim wojskowym domu publicznym. Czy można w to wierzyć, skoro kilka dni wcześniej ta sama gazeta powątpiewała, czy Gorgonowa w ogóle kiedykolwiek mieszkała w Dalmacji i czy zna język serbski?⁵⁶

Reporter – co znamienne – nie udziela odpowiedzi na tak postawione pytanie. W dalszej wypowiedzi zderza natomiast wypowiedzi różnych typów prasy, demaskując jej silne dążenie do wyeksponowania przede wszystkim sensacyjnych wątków z życia Gorgonowej:

Popołudniówki piszą, że jest zła i próżna i zanim wyjdzie z celi na przesłuchanie, zawsze długo się stroi, szminkuje usta, pudruje twarz i przegląda się w lustrze. Prasa rewolwerowa, jak ją nazywają we Lwowie, odpowiada na zapotrzebowanie czytelników, którzy chcą czytać o moralnym zepsuciu domu Zaremby, dowiedzieć się szczegółów [...] i ocenić, kto jest zły, a kto dobry⁵⁷.

Aleksandra Chomiuk wyróżniła dwa podstawowe typy biografii. Pierwszy z nich, przygotowywany najczęściej pod wnikliwym nadzorem krewnych i przyjaciół opisywanej postaci, nazwała parenetycznym. Drugi zaś pisywany jest przez autorów, „określających się mianem «podglądaczy», «sępów», «zamiataczy ulic» czy «zbieraczy odpadków»”⁵⁸. Wydaje się, że współczesnemu reportażowi biograficznemu zdecydowanie bliżej do tego drugiego modelu. Ów sensacyjny walor biograficznej opowieści dostrzegalny jest także w książce Łazarewicza. Dziennikarz – co znamienne – wiele rozdziałów kończy zdaniem pytającym (np. rozdział *Śledztwo. W poszukiwaniu alternatywnej wersji wydarzeń* wieńczy pytanie: „Ale jeśli nie

⁵⁵ Tamże, 32.

⁵⁶ Tamże, 31.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Aleksandra Chomiuk, „To samo, ale inaczej. O przepisywaniu biografii”, w: *Literatura prze-pisana II. Od zapomnianych teorii do kryminału*, red. Agnieszka Izdebska, Agnieszka Przybyszewska, Danuta Szajnert (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016), 72.

Gorgonowa, to kto?”⁵⁹; z kolei *Tajemnice Aldony K.* zamyka wypowiedź: „Może myślami już była w pokoju Lusi?”⁶⁰). Co istotne, autor sprawnie posługuje się figurą retardacji, mającej na celu podtrzymanie uwagi czytelnika. Rozdziały traktujące o zamordowaniu córki kochanka Gorgonowej przeplatane są fragmentami dotyczącymi wczesnej młodości Rity, jej pierwszego związku i początków pracy u Zaremby.

Jasińska, pisząc o biografii, jako jej konstytutywne elementy wskazuje oparcie na źródłach i całkowitą rezygnację autora z „rekonstrukcji przeżyć wewnętrznych”⁶¹, które zdaniem badaczki stanowią domenę literatury. Łazarewiczowi – co ważne – udaje się uciec przed tą pokusą. Choć w reportażu pojawiają się informacje o emocjach towarzyszących poszczególnym postaciom, dziennikarz konsekwentnie wkłada je w usta świadków opisywanych wydarzeń, powołuje się na ustalenia zanotowane w raportach bądź przedstawione na kartach ówczesnej prasy. Czytelnik otrzymuje zatem informacje o stanie psychicznym i emocjach Gorgonowej, choć zawsze reporter zaznacza, że są to fakty podawane niejako z drugiej ręki: „Gazety piszą, że jest kompletnie załamana. Gdy dowiedziała się, że grozi jej kara śmierci przez powieszenie, poprosiła, by ją rozstrzelali, bo, jak wyjaśniła śledczym, bardzo boi się szubienicy”⁶².

Podsumowanie

Badania nad współczesnym reportażem biograficznym ukazują hybrydyczny charakter opisywanej formy, która łączy w sobie elementy dziennikarskiej dociekliwości, naukowego *researchu* i literackiego, artystycznego stylu wypowiedzi. Sięgnięcie po ten właśnie gatunek motywowane jest społeczną wagą dostrzeżonego przez dziennikarza problemu, istotnego także dla współczesnego odbiorcy mediów. W schemat reportażu biograficznego doskonale wpisuje się książka Łazarewicza, który sprawdza, w jaki sposób nowe techniki kryminalistyczne mogłyby pomóc w rozwikłaniu zagadki sprzed lat. Reporter opisujący życie bohaterki korzysta z pełnego rezerwuaru dziennikarskich narzędzi i źródeł: posługuje się techniką wywiadu, prowadzi dziennikarskie śledztwo, czerpie wiedzę z dostępnej literatury, ale przede wszystkim – wzorem wskazówek zanotowanych przez Ryszarda Kapuścińskiego w szkicu *Ten Inny* – pragnie być blisko, by z największą dokładnością odtworzyć i utrwalić pracę ludzkiej pamięci.

⁵⁹ Łazarewicz, *Koronkowa robota*, 164.

⁶⁰ Tamże, 224.

⁶¹ Maria Jasińska, *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej* (Warszawa: PWN, 1971), 83.

⁶² Łazarewicz, *Koronkowa robota*, 43.

Bibliografia

- Adamczewska, Izabella. „Biografia reporterska w ujęciu komunikacyjnym na przykładzie książek Angeliki Kuźniak”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis* 4 (2016).
- Bikont, Anna. *Sendlerowa. W ukryciu*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2017.
- Całek, Anita. „Biografia jako reprezentacja”. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Poetica* IV (2016).
- Całek, Anita. *Biografia naukowa: od koncepcji do narracji. Interdyscyplinarność, teorie, metody badawcze*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2013.
- Chomiuk, Aleksandra. „To samo, ale inaczej. O przepisywaniu biografii”. W: *Literatura prze-pisana II. Od zapomnianych teorii do kryminału*, red. Agnieszka Izdebska, Agnieszka Przybyszewska, Danuta Szajnert, 71–87. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2016.
- Czermińska, Małgorzata. „Biograficzne formy”. W: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. Alina Brodzka. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1993.
- Domańska, Ewa. „Miejsce Franka Ankersmita w narratywistycznej filozofii historii”. W: *Frank Ankersmit, Narracja, reprezentacja, doświadczenie. Studia z teorii historiografii*, 5–27. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas 2004.
- Frukacz, Katarzyna. „Projekt: książka. O agregacyjności reportażu”. *Tekstualia* 4 (2016).
- Geertz, Clifford. „O gatunkach zmaconych. Nowe konfiguracje myśli społecznej”. *Teksty Drugie* 2 (1990).
- Grzebałkowska, Magdalena. *Książd Paradoks: biografia Jana Twardowskiego*. Kraków: Znak, 2011.
- Gusdorf, Georges. „Warunki i ograniczenia autobiografii”. Tłum. Janusz Barczyński. W: *Autobiografia*, red. Małgorzata Czermińska, 19–46. Gdańsk: Słowo/obraz terytoria, 2009.
- Horodecka, Magdalena. „Reportaż jako międzykulturowa mediacja. Marlene Angeliki Kuźniak”. *Naukowy Przegląd Dziennikarski* 2 (2017).
- Jan P. Matuszyński nakreślił film o śmierci Grzegorza Przemyka. Dostęp 30.07.2018. <https://film.interia.pl/wiadomosci/news-jan-p-matuszynski-nakreci-film-o-smierci-grzegorza-przemyka,nId,2422084>.
- Jarzębski, Jerzy. „Kariera autentyku”. W: *Studia o narracji*, red. Jan Błoński, Stanisław Jaworski, Janusz Sławiński. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, 1982.
- Jasińska, Maria. *Zagadnienia biografii literackiej. Geneza i podstawowe gatunki dwudziestowiecznej beletrystyki biograficznej*. Warszawa: PWN, 1971.
- Joachim, Renata. *W zwierciadle biografii. Współczesna polska biografia literacka na przykładzie utworów Joanny Siedleckiej, Agaty Tuszyńskiej i Barbary Wachowicz*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm, 2004.
- Kuźniak, Angelika. *Marlene*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2009.
- Łazarewicz, Cezary. *Koronkowa robota. Sprawa Gorgonowej*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2018.

- Łazarewicz, Cezary. *Żeby nie było śladów. Sprawa Grzegorza Przemyska*. Wołówiec: Wydawnictwo Czarne, 2016.
- Markowski, Michał Paweł. „Cień biografą”. *Magazyn Literacki Tygodnika Powszechnego* 17 (2010).
- Marzec, Lucyna. „«Zagadnienia biografii literackiej» Marii Jasińskiej”. *Forum Poetyki* 7 (2017).
- Nasiłowska, Anna. „Biografie: zwrot biograficzny”. *Dwutygodnik* 16 (2019). Dostęp 20.07.2018. <http://www.dwutygodnik.com/artukul/553-biografie-zwrot-biograficzny.html>.
- Nicieja, Sławomir. „Biograf – fotograf, detektyw, kreator”. W: *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej*, red. Leszek Kuberski. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 1998.
- Pogonowska, Ewa. „«Krótkie długie życie» ks. Twardowskiego. O strategiach biografą”. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 1 (2016).
- Ptaszek, Grzegorz. „W stronę bezgatunkowości mediów? O funkcji gatunków medialnych w procesie odbioru”. W: *Gatunki i formaty we współczesnych mediach*, red. Andrzej Koziół, Wiesław Godzic, Joanna Szyłko-Kwas, 35–51. Warszawa: Poltext, 2015.
- Reporterska. Rozmowy z Hanną Krall*. Wybór, kompozycja, uzupełnienia oraz dokumentacja Jacek Antczak. Warszawa: Rosner i Wspólnicy, 2007.
- Romanowski, Marcin. „Biografia reportażowa w epoce upamiętnienia. O «Schulzu pod kluczem» Wiesława Budzyńskiego”. *Jednak Książki* 5 (2016).
- Słodkowski, Jędrzej. „Nagroda Kapuścińskiego 2018 dla Anny Bikont za książkę «Sendlerowa. W ukryciu». «To książka do naprawiania świata»”. *Gazeta Wyborcza* 20 maja 2018. Dostęp 15.07.2018. <http://wyborcza.pl/7,75517,23427466,nagroda-kapuscinskiego-2018-dla-anny-bikont-za-ksiazke.html>.
- Smoczyński, Wawrzyniec, Justyna Sobolewska. „Raport: Biografie – małe sekrety wielkich ludzi. Detektywi losów”. *Polityka*, 26 marca 2010. Dostęp 7.07.2018. <https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/kultura/1504238,3,raport-biografie---male-sekrety-wielkich-ludzi.read?page=73&moduleId=5311>.
- Sowińska, Agnieszka. Biograf musi być bezwzględny. Rozmowa z Magdaleną Grzebałkowską. *Dwutygodnik* 127 (2014). Dostęp 10.07.2018. <http://www.dwutygodnik.com/artukul/5070-biograf-musi-byc-bezwzledny.html>.
- Smidt, Olga. „Biografistki”. *Tygodnik Powszechny* 42 (2015). Dostęp 1.08.2018. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/biografistki-30627>.
- Warnke, Agnieszka. *Magdalena Grzebałkowska: Od pisania robię sobie przerwę na życie*. Dostęp 1.08.2018. <https://culture.pl/pl/artukul/magdalena-grzebalkowska-od-pisania-robie-sobie-przerwe-na-zycie-wywiad>.
- Wolny, Kazimierz. *O poetyce współczesnego reportażu polskiego: 1945–1985*. Rzeszów: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie, 1991.
- Wolny-Zmorzyński, Kazimierz. *Reportaż – jak go napisać? Poradnik dla słuchaczy studiów dziennikarskich*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 2004.

Wolny-Zmorzyński, Kazimierz, Andrzej Kaliszewski, Wojciech Furman. *Gatunki dziennikarskie. Teoria, praktyka, język*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2006.

Ziątek, Zygmunt. *Wiek dokumentu. Inspiracje dokumentarne w polskiej prozie współczesnej*. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN – Wydawnictwo, 1999.

Biographical reportage or journalistic biography? Genealogical reflections and case study analysis

Summary

The purpose of this article is to discuss the relations between literary reportage and biography. In the era of “blurred genres” both forms strongly influence each other, which results nowadays in creation of very popular biographical reportages and journalistic biographies. In this context, it is worth discussing the book *Koronkowa robota. Sprawa Gorgonowej* by Cezary Łazarewicz, which combines the elements of reportage with biographical discourse.

Keywords

Cezary Łazarewicz, Rita Gorgonowa, biographical reportage, journalistic biography, literary reportage

Translated by Edyta Żyrek-Horodyska

PROSIMY O CYTOWANIE TEGO ARTYKUŁU JAKO:

Edyta Żyrek-Horodyska, „Reportaż biograficzny czy biografia reportażowa? Refleksje genealogiczne i analiza przypadku”, *Autobiografia. Literatura. Kultura. Media* 2 (2018), 11: 165–185. DOI 10.18276/au.2018.2.11-12